

Czym jest etykieta jachtowa?

Etykieta jachtowa sprowadza się do kulturalnego zachowania się załogi na jachcie i w porcie, do stałej dbałości o estetyczny wygląd jachtu oraz do przestrzegania ceremoniału morskiego. Kto nie zna lub nie stosuje się do wymagań etykiety jachtowej, chociażby znał świetnie przepisy żeglowania i warunki bezpieczeństwa żegluga, w świecie żeglarskim pozostanie intruzem i nigdy nie będzie uznany za prawdziwego żeglarza.

Zachowanie się na jachcie.

Żeglarz powinien być na jachcie przede wszystkim dobrym członkiem załogi. Musi się poddać nie tylko obowiązującej dyscyplinie, lecz przede wszystkim musi poczuć się odpowiedzialny za wspólny dom, jakim jest jacht i załogowa rodzina. Od tego, jak będzie wykonywać pracę, zależą będą manewry świadczące o wyszkoleniu i ambicji załogi. Dobre wychowanie, skromność, pogoda ducha i humor, uczynność i koleżeństwo są warunkami utrzymania miłej atmosfery i wzajemnej przyjaźni między żeglarzami. Wobec ciasnoty na jachcie i nieustannego wzajemnego obcowania, szczególnie uciążliwi są w załodze osobnicy niechlujni, nie przyzwyczajeni do czystości osobistej i idealnego porządku. Nawet drobne przywary, które na lądzie zbytnio nie rażą, po kilku dniach żegluga wzbudzają odrazę. Wulgarny sposób wystawiania, brak dobrego wychowania i grzeczności muszą zniechęcić każdego. Dbałość o własny wygląd wymaga od żeglarza codziennej toalety. Należy też zaściąć przydzieloną sobie koję i doprowadzić do porządku szafkę na rzeczy osobiste. Na pokładzie trzeba być ubranym stosownie do pogody i okoliczności, w każdym zaś razie obowiązuje na jachcie noszenie obuwia o miękkiej, gumowej podeszwie.

O ile w czasie pracy i na pełnym morzu żeglarze mogą być ubrani nawet bardzo swobodnie, to zbliżając się do portu i na postoju nie powinni ubiorem wzbudzać sensacji lub uśmiechów politowania.

Strój wyjściowy żeglarza to dwu lub jednorzędowa, granatowa lub ciemnoszafirowa marynarka, granatowe, szare lub białe spodnie albo spódnica, biała koszula i czarny krawat, najlepiej klubowy, oraz czarne, szare, albo białe pantofle. Czapkę "bosmankę" nosi się z białym pokrowcem od 1 maja do 15 września. Jeżeli żeglarz ma brać udział w oficjalnych spotkaniach lub przyjęciach, powinien mieć odpowiedni strój, albo zrezygnować z wystąpienia. Idąc w rejs pełnomorski należy zabrać z sobą oprócz ubrania wyjściowego również własne ubranie robocze, a przede wszystkim swetry i ciepłą, nie przewiewną kurtkę oraz osobistą bieliznę, przybory toaletowe i niezbędne drobiazgi: zegarek, długopis, nóż, przybory do szycia, dokumenty i literaturę żeglarską.

Cały dobytek żeglarza powinien mieścić się w worku z żaglowego płótna. Przed wejściem na jacht należy zawsze zapytać "czy można?" i wytrzeć obuwie o wycieraczkę na kei. W zwyczaju jachtowym leży okazywanie szacunku kapitanowi. Należy do niego zwracać się w formie "kapitanie" i zawsze grzecznie. Kapitan przy stole zajmuje honorowe miejsce, rozpoczyna jedzenie (załoga i goście czekają, aż kapitan zacznie).

Na większych jachtach kapitanowi, oficerom i gościom żeglarz przy trapie oddaje honor gwizdkiem. Świst trapowy powinien trwać od wejścia na trap do zejścia na pokład lub na nabrzeże. Załoga na ten sygnał przerywa zajęcia i zwraca się twarzą do trapu. Na jachtach żaglowych stosowany jest często zakaz gwizdania. Zwyczaj ten wywodzi się z wielkich rejoyców, gdzie komendy podawano załodze świstawkami w melodyjny i wyszukany sposób. Każdy nieprzewidziany gwizd groził pomyleniem rozkazów i był zabroniony. Stąd i dzisiaj na rejsach szkolnych przestrzega się tego zwyczaju i ci, co gwizdzą na pokładzie, są surowo karani. Zakaz gwizdania wdraża do samokontroli i opanowania odruchów, co jest warunkiem świadomej żeglarskiej dyscypliny.

Żegluga i pobyt w portach nie pozostawiają wiele czasu na rozrywki i zajęcia kulturalne. Tym bardziej więc wolne godziny załoga powinna wypełnić godziną rozrywką. Do ulubionych należy śpiewanie żeglarskich piosenek.

Aparaty fotograficzne pozwalają utrwaląć najciekawsze momenty żeglugi. Kilka książek marynistycznych wraz z podręcznikami nawigacyjnymi tworzy podręczną biblioteczkę dla załogi. Natomiast gra w karty niekiedy zbyt pochłania graczy i bywa powodem niesnasek w załodze.

Zachowanie się w porcie.

Sposób zachowania się i ubiór załogi w porcie powinny być dostosowane do miejscowych zwyczajów. W porcie należy być zawsze ubranym, tzn. nie pokazywać nagości. Co jest nagością, a co nie, zależy od panujących zwyczajów, a te są różne w różnych krajach i klimatach. Należy więc je poznać. W porcie, zwłaszcza zagranicznym, żeglarze nie powinni zakłócać spokoju głośnymi śpiewami lub zbyt swobodnym zachowaniem. Złożywszy wizytę w klubie, można uzyskać dostęp do urzędzeń sanitarnych, w których należy zachować bezwzględną czystość i porządek.

W polskich portach, w których znajdują się Domy Rybaka, urządzenia sanitarne tych domów są udostępnione żeglarzom. Przyjmując rewizytę przedstawicieli klubu, z którego gościny jacht korzysta, trzeba przygotować się na przyjęcie gości. W miarę możliwości wręcza się gościom drobne upominki i wymienia znaczki klubowe. Nie wolno natomiast dokonywać za granicą żadnych transakcji handlowych ani walutowych, niedozwolonych przez prawo polskie lub zagraniczne. Wszelki zaś przemyt dyskwalifikuje żeglarza. W portach należy też organizować wspólne wycieczki w celu zwiedzenia stoczni, urzędzeń portowych, klubów żeglarskich, zabytków historycznych oraz spacerować dla poznania przyrody i życia mieszkańców. Wspólna wyprawa do kina, na dancing lub w odwiedzinach na zaproszenie miejscowych żeglarzy lub rodaków uprzyjemniają dodatkowo postój. W portach, gdzie są polskie placówki zagraniczne (ambasady, poselstwa, konsulaty), kapitan jachtu powinien zgłosić przybycie szefowi placówki, składając mu kurtuazyjną wizytę. Wizytę składa się także obowiązkowo dowódcy polskiego okrętu wojennego. Odwiedza się też kapitanów polskich statków handlowych, szkolnych i rybackich. Kapitan polskiego jachtu udziela pomocy, informacji i niezbędnych wskazówek kapitanowi jachtu przybywającego do portu. Kapitan jachtu, który dopiero przypłynął, pierwszy składa wizytę kapitanowi jachtu, który już znajduje się w porcie.

Dbłość o jacht.

O kulturze żeglarskiej załogi świadczy wygląd jachtu, na którym pływa. Nawet najstarszy i najskromniejszy jacht może zadowolić oko prawdziwego żeglarza, jeśli znać troskę o jego estetyczny wygląd, jeżeli znajduje się w idealnym klarze. Niedbalstwo załogi może w krótkim czasie doprowadzić jacht świeżo oddany przez stocznnię do opłakanego stanu. Dlatego konieczny jest generalny przegląd i oczyszczenie całego jachtu przed każdym rejssem. Umycie go z zewnątrz i wewnątrz, pomalowanie burt, naprawienie wszelkich uszkodzeń, doprowadzenie pokładu do idealnego wyglądu przez szorowanie mydlikiem, cegiełkowanie, cyklinowanie lub użycie środków chemicznych do wybielania drewna. Firanki na świetlikach, chodnik na podłodze, przyzwoite popielniczki, obrus i choćby jeden kwiat w wazoniku czynią mesę przytulną i estetyczną.

Codziennie przed podniesieniem bandery trzeba też przeprowadzać zarówno w morzu jak i w porcie poranną toaletę jachtu, polegającą na oczyszczeniu wnętrza i pokładu ze śmieci, na umyciu pokładu i burt wodą oraz wyklarowaniu lin, a jeśli trzeba to i na pomalowaniu lub polakierowaniu wszelkich zadrapań i uszkodzeń kadłuba i takielunku. Wyczyszczenia do połysku wymagają też wszystkie gładkie powierzchnie metalowe, a szczególnie chromowane i mosiężne knagi, kabestany, obramowania okien, uchwyty itp. Zabieg ten nazywany "czyszczeniem mosiądzów", chociaż pracochłonny i dość uciążliwy, bardzo podnosi estetyczny wygląd jachtu i powinien w każdym razie być wykonany przed każdym wejściem do zagranicznego portu i codziennie w czasie postoju za granicą. Porządek

na kojach i w rzeczach osobistych powinni utrzymywać żeglarze sami, porządek w kambuzie należy do wachty kambuzowej, a ogólny porządek we wnętrzu do wachty portowej.

Kiedy jacht manewruje, z jego burt nie powinny zwisać żadne liny, ani odbijacze. Załoga nie powinna wystawiać kończyn poza burtę i w żadnym wypadku moczyć nóg w wodzie. Żeglarze nie zajęci bezpośrednio przy obsłudze lub klarowaniu powinni siedzieć lub leżeć na pokładzie i oczekiwać na komendę, która ich podniesie do sprawnego działania. Manewry każdego, zwłaszcza zaś obcego jachtu obserwowane są z lądu zawsze z krytycznym zainteresowaniem. Wygląd zewnętrzny statku i zachowanie się załogi w czasie manewrów decydują więc o opinii, na jaką sobie jacht zasłuży.

Dbałość o estetyczny wygląd jachtu nie może ograniczać się do portów zagranicznych. Również w macierzystym porcie jacht powinien zawsze prezentować się jak najlepiej, a jego przekazanie następnej załodze wymaga doprowadzenia go przedtem do idealnego stanu i czystości.

Wybijanie szklanek.

Polega na uderzaniu w dzwon w zasadzie co pół godziny. Powinny to być krótkie uderzenia o czystym dźwięku. Szklanka oznacza uderzenie podwójne. Pół szklanki - uderzenie pojedyncze. Pełny cykl wybijania szklanek rozpoczyna pół szklanki po pierwszych 30 minutach każdej nowej wachty rozpoczynanej o godz. 08:00, 12:00, 16:00, 20:00, 24:00 i 04:00.

Po pierwszej godzinie wachty wybija się jedną szklankę, po półtorej godzinie wachty półtorej szklanki i tak dalej aż do pełnych czterech szklanek wybijanych na rozpoczęcie nowej wachty. Na pięć minut przed zmianą wachty wybija się tzw. klang, tj. jedno pojedyncze uderzenie w dzwon. Istnieje jedna nieprawidłowość od godziny 16:00 do 18:00 i dalej do 20:00 wybija się jedną szklankę na 16:30, dwie na 17:00, trzy na 17:30, cztery na 18:00 i od początku od 18:00, w ten sposób do 20:00. Wzięło się to z dawnych czasów i wachty tzw. łamanej, trwającej (dawniej) od 16:00 do 18:00 - pierwszej łamanej, a od 18:00 do 20:00 - drugiej łamanej. Zwyczaju bicia szklanek przestrzega się w ośrodkach żeglarskich i na większych, dobrze prowadzonych jachtach.

Etykieta flagowa

Etykieta flagowa na jachtach śródlądowych jest uproszczona. Jachty śródlądowe mogą nosić jedynie flagę państwową Rzeczypospolitej Polskiej, jednak zwykle noszą różnego rodzaju proporce. Do najczęściej spotykanych należy proporzec klubowy lub właściciela, stanowiący jego osobistą wizytówkę. Proporzec klubowy na wodach śródlądowych podnoszony jest na topie grotmasztu, natomiast proporzec właściciela na jachtach jednomasztowych na topie grotmasztu (w tym przypadku nie stawia się proporca klubowego) lub pod prawym salingiem w przypadku, kiedy postawiony jest również proporzec klubowy, a na jachtach dwumasztowych na topie bezanmasztu. Zasadniczo proporce podnosi się na początku, a opuszcza się na końcu sezonu żeglarskiego. Kolejność stawiania flag zależy od ich ważności. Najpierw stawiana jest bandera (flaga) państwowa, potem proporzec klubowy, a następnie proporzec właściciela.

W czasie świąt państwowych i uroczystości żeglarskich na jachtach i w ośrodkach żeglarskich podnosi się galę flagową.

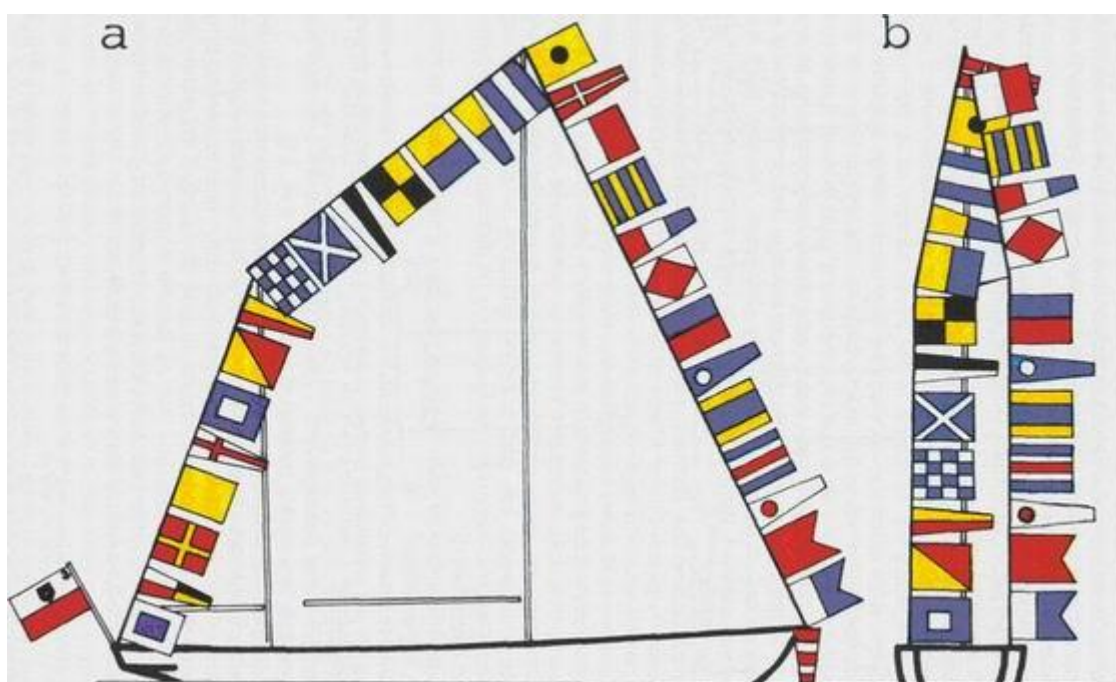
Wielka gala flagowa podnoszona jest na jachtach stojących w porcie lub na kotwicy. Składa się z flag Międzynarodowego Kodu Sygnałowego (MKS) i biegnie od dziobu przez topy masztów do dziobu według następującej kolejności: flaga kodu i odpowiedzi, A, B, 1, C, D, 2, E, F, 3, itd. **Mata gala flagowa** natomiast podnoszona jest na jachcie płynącym na silniku (bez żagli), a przebiega od prawej burty do lewej poprzez top masztu, według kolejności takiej samej jak przy wielkiej gali flagowej.

Podnoszenie flag obcych.

Żeglarska etykieta wymaga, aby jacht podnosił pod prawym salingiem grotmasztu flagę państwa, do którego płyynie, w którym przebywa lub z którego wraca. W rejsie do kilku krajów wypływając podnosi się flagę państwa, które odwiedza się najpierw; w czasie pobytu za granicą - tylko flagę państwa, z którego gościny jacht korzysta; po powrocie - flagi w kolejności odwiedzonych krajów obcych, licząc od dołu. Żeglarze polscy przebywający stale za granicą i pływający pod banderą państwa, w którym przebywają, pod salingiem podnoszą flagę swego kraju ojczystego tzn. małą banderkę PZŻ, podobnie jak czynią to inni żeglarze znajdujący się w takiej samej sytuacji na obczyźnie. Zwyczaj ten jest szczególnie rozpowszechniony w krajach Ameryki, której społeczeństwo zachowuje świadomość swego europejskiego pochodzenia. Z wyjątkiem przypadku, gdy pod salingiem podnosimy flagi odwiedzanych państw, nie należy w tym miejscu podnosić żadnych innych flag ani proporców. Gdy więc pod prawym salingiem mamy podniesioną za granicą flagę obcego państwa, to proporzec klubu czarterującego lub osobisty podnosimy pod lewym salingiem.

Pięknym żeglarskim zwyczajem jest podnoszenie na topie masztu wstęgi po powrocie z rejsów, w których jacht przebył ponad 1000 Mm. Na każdą przebytą milę liczymy 1 mm długości wstęgi sporządzonej z niezbyt szerokiej, błękitnej lub białej jedwabnej taśmy. Rejs, w którym jacht przebył 5 tys. Mm daje prawo do podniesienia wstęgi o 5 m długości.

W czasie świąt państwowych, rozpoczęcia lub zakończenia sezonu i z powodu świąt lub innych imprez żeglarskich podnosimy Małą lub Wielką Galę Flagową.



Gala flagowa: a - wielka, na postoju w porcie, b - mała, w ruchu na silniku